

***Niezwykłe wydarzenie w Zakopanem w stulecie śmierci Mieczysława Karłowicza.***

**8 lutego 2009 roku (niedziela) o godz. 20.00 w kościele Św. Krzyża w Zakopanem przy ul. Zamoyskiego po uroczystej mszy św. odbył się uroczysty koncert inaugurujący obchody 100-lecia śmierci Mieczysława Karłowicza oraz 100-lecia TOPR-u.**

Niedawno powstałe Stowarzyszenie im. Mieczysława Karłowicza postanowiło okrzęcić rocznicę śmierci swego Patrona uczcić niezwykłym wydarzeniem. Do Zakopanego przyjechała Orkiestra Akademii Beethovenowskiej pod batutą Gabriela Chmury, znakomita śpiewaczka Bogumiła Dziel Wawrowska, utytułowany skrzypek Janusz Wawrowski i krakowski poeta piosenki Grzegorz Turnau.

On właśnie rozpoczął koncert niecodziennym dla siebie repertuarem – własnymi opracowaniami pieśni Mieczysława Karłowicza. Publiczność przyjęła występ gromkimi brawami, bo przepięknym pieśniom młodopolskiego kompozytora Turnau nadał nowy blask nie ujmując nic z maestrii oryginału. Pieśni wykonał z elegancją i dobrym smakiem, uzupełniając swój recital piosenkami do słów wybitnych poetów.

Po krótkiej przerwie przed orkiestrą pojawił się Gabriel Chmura. Spod jego ręki Akademia Beethovenowska wyczarowała piękne dźwięki niezbyt często wykonywanego Prologu Symfonicznego „Biała Gołąbka” Karłowicza, po czym znowu powróciliśmy do przepięknych pieśni Mieczysława Karłowicza. Tym razem wykonała je z towarzyszeniem orkiestry Bogumiła Dziel-Wawrowska. Piękna, inteligentna interpretacja, czystość dźwięku, swoboda i ... urzekająca uroda sopranistki sprawiły, że zebrana w Kościele św. Krzyża publiczność długo nie chciała pożegnać się z Artystką, ale bisów nie było. Po niej pojawił się skrzypek Janusz Wawrowski. Lista artystycznych dokonań i sukcesów wymieniona przez prowadzącego koncert Andrzeja Krusiewicza jeszcze bardziej zwiększyła oczekiwania wobec skrzypka, ale publiczność się nie zawiodła. Janusz Wawrowski z mistrzowską wirtuozerią wykonał niezbyt długie, choć bardzo trudne Impromptu Karłowicza. I kiedy wydawało się, że po tak znakomitych występach nic więcej się nie może wydarzyć młodzi muzycy z „Akademii Beethovenowskiej” brawurowo wykonali słynną trylogię Karłowicza – Poemat Symfoniczny „Odwieczne pieśni” op. 10. Poniesiona dźwiękami genialnej muzyki

Karłowicza i znakomitą interpretacją orkiestry pod batutą Gabriela Chmury publiczność pożegnała Artystów długą owacją na stojąco.

Serce rośnie, kiedy widać, że w Zakopanem nieustannie istnieje głód wydarzeń muzycznych na najwyższym poziomie (na koncercie było około tysiąca osób). Dlatego inicjatywa powołania do życia Stowarzyszenia Muzycznego im. Mieczysława Karłowicza, którego celem jest właśnie organizacja wydarzeń na najwyższym poziomie trafiła w samą dziesiątkę. Ogromne słowa uznania należą się Prezesowi Stowarzyszenia Pani doktor Danucie Sztencel, która wbrew licznym głosom sceptycznym i słabemu wsparciu finansowemu nadludzkim wysiłkiem zdołała zorganizować koncert, którego nie powstydzilyby się najważniejsze sceny koncertowe Polski. Jestem przekonany, że zapowiadany przez Stowarzyszenie na jesień Festiwal „Muzyka na szczytach” będzie wydarzeniem, które odniesie wielki, ponadregionalny sukces.

*Tadeusz Deszkiewicz*